



V Festiwal Kalejdoskop Kultur

We Wrocławiu Tatarzy zaśpiewali pieśni Karaimów z Krymu

Festiwal Kalejdoskop Kultur na stałe wpiisał się w kulturalny krajobraz stolicy Dolnego Śląska. Tegoroczna, piąta już edycja była szczególna, bo po raz pierwszy organizatorem tego wydarzenia w imieniu Porozumienia Kalejdoskop Kultur był Związek Karaimów Polskich. Program Festiwalu, jak co roku, wypełniała muzyka mniejszości zamieszkujących we Wrocławiu – w wykonaniu zespołów lokalnych, ale też zaproszonych z innych regionów kraju i z zagranicy. Wystąpiły wrocławskie Bud'mo oraz Terni Romani Bacht, w których udzielają się odpowiednio dzieci ukraińskie i romskie. Nie zawiody starsze panie z Die Heimatsänger, chóru mniejszości niemieckiej z Wrocławia. Mniejszość tę reprezentowali też tancerze z grupy Wal-Nak. Z folklorem słowackim widzowie mogli się zapoznać dzięki zespołowi Račan z położonej tuż przy granicy z Polską miejscowości Ošcadnica. W wieczornej części festiwalu wystąpili: Jan

Trebunia Tutka i JazGot w międzynarodowym projekcie „Góry w sercu”, muzyczni piraci z Berlina, czyli Di Grine Kuzine oraz Maqam – przybyły z Symferopola zespół krymskotatarskiej Telewizji ATR.

Utworzony osiem lat temu przez Dżemila Karikowa Maqam odkrywa na nowo tradycyjne odcienie krymskiej muzyki z różnych okresów w jej oryginalnych brzmieniach. Zespół przywraca klasyczne instrumenty, takie jak bębny *dare* i *dumbelek*, instrument strunowy *saz* czy dęty *zurna* oraz daje drugie życie dawnym pieśniom. Jak zapowiedział kierownik grupy, zespół przywiózł wrocławianom „część swego serca, część swojej duszy, czyli muzyczną kulturę Krymu”. Prawdziwą niespodziankę przygotował Maqam dla Karaimów. Po raz pierwszy zabrzmiały ze sceny utwory z repertuaru karaimskiej pieśniarki z Eupatorii, Anny Bałdzy. Pieśni, wyszukane przez Karikowa specjalnie z okazji przyjazdu zespołu do Wrocławia, zostały z pietyzmem odtworzone, opracowane i zinstrumentalizowane. O swoich poszukiwaniach i charakterze tych dzieł Karikow i soliści opowiadali jeszcze przed przyjazdem do Polski w swoim cotygodniowym programie „Jyrła Szaym” (Śpiewaj mój sazie). Któż mógłby przypuszczać, że występ tatarskiego zespołu przyniesie tyle wzruszeń, zwłaszcza tym, którzy znali i pamiętają Annę Bałdzy (z domu Szpakowską). Pełne temperamentu utwory oczarowały widzów. Instrumentalne wykonanie radosnej karaimskiej kajtarmy porywało do tańca, a pieśni w wykonaniu Afize Kassary i laureata konkursu „Narodnaja zirka 2011”, Asana Bilałowa przerodziły się w małe scenki rodzajowe opowiadające o sprytnym sprzedawcy grochu (*Lelebidży*), wyprawie do ogrodu, gdzie rosną kasztany (*Bachczalarda kestane*) czy leniwym Osmanie, który nie chciał grać na skrzypcach (*Konuszma*). Niedawno włączona do repertuaru piosenka *Istambułdan nar gelir*

Barwna parada gości Kalejdoskopu przeszła przez wrocławski Rynek, zapraszając na koncert.



Fot. Katarzyna Piętko

(„Ze Stambułu przywożą owoc granatu”) jest być może pamiątką po wyprawach karaimskich kupców do Turcji. Dżemil Karikow z prawdziwą wirtuozerią zagrał na zurnie tatarską piosenkę „Miałem kożę”. Podobał się też odtąnczony przez solistkę Fazile Ibragimową „Tym-tym” do mistrzowskiego akompaniamentu Elmara Zijdanowa na skrzypcach. Po zakończeniu występu oklaski długo nie cichły.

Komu nie udało się zobaczyć i posłuchać występu Maqamu na żywo, temu pozostaje posłuchanie muzyki tego zespołu w Internecie, na stronie ich audycji: <http://www.atr.ua/pages/programs.aspx?id=uraysazum>

Miejmy nadzieję, że to pierwsze spotkanie z krymskim Maqamem we Wrocławiu przerozdi się w dalszą współpracę i kolejne karaimskie uczyły muzyczne na mniej odległych od Polski i Litwy scenach.

Mariola Abkowicz

Fot. Jarosław Rybski



Instrumentaliści z Maqamu oczarowali Wrocławian krymską muzyką.

Fazile Ibragimowa tańczy z bębniem dare.



Fot. Jarosław Rybski



Fot. Katarzyna Piętka

Dżemil Karikow gra na sazie.



Fot. Jarosław Rybski

W rytmie kajtarma wiruje Fazile Ibragimowa.

*Leblebidży, ne turursyn?
Elin, ajakyn kyryłsyn.
Akybat menim olursyn.*

Sprzedawco grochu, nie stój,
Choćbys kulawy był i zbój,
I tak w końcu będziesz mój!

– śpiewają Afize Kasara
i Asan Bilalow.